

Mateusz Klempert

(Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Archiwum Cyfrowe „Wojtkuszki”)

**JACOB VAN RUYSDAEL – „PEJZAŻ Z MŁYNEM”.
HISTORIA PEWNEGO OBRAZU
WSTĘP I OPRACOWANIE MATEUSZ KLEMPERT**

**JACOB VAN RUYSDAEL – „LANDSCAPE WITH MILL”.
HISTORY OF A PAINTING
INTRODUCTION AND DEVELOPMENT BY MATEUSZ KLEMPERT**

II wojna światowa przyniosła ogromne straty w dobrach kultury narodowej. W latach 1939–1944 okupanci grabili nie tylko instytucje polskiej kultury – muzea, zamki, biblioteki, ratusze, galerie sztuki, archiwa, uniwersytety, kościoły, klasztory, kaplice¹, ale także dwory i pałace arystokracji i ziemiaństwa, które w XIX wieku stały na straży pamiątek związanych z historią narodu polskiego. Bogate kolekcje zawierające obrazy, zbrojownie, porcelanę, numizmaty, biblioteki i archiwa przeważnie dotyczyły historii danego rodu, a także cenne przedmioty związane z niegdysiejszą potęgą państwa polskiego², z czasem zostały udostępnione dla zwiedzających.

Przed wybuchem II wojny światowej wiele arystokratycznych rodzin zdecydowało się na wywiezienie swoich zbiorów lub ukrycie u rodziny, znajomych, w kościołach lub też na terenie swoich majątków – w piwnicach, tajnych skrytkach, ogrodach³. Dzięki takiemu zabiegowi niektóre kolekcje przetrwały w większym lub mniejszym stopniu. Wśród rodzin arystokratycznych, których część kolekcji przetrwała, byli również Kossakowscy z Wielkiej Brzostowicy. Zapobiegliwość ostatniego ordynata lachowickiego Stanisława Kossakowskiego⁴

¹ K. Estreicher jr., *Straty kultury polskiej pod okupacją niemiecką 1939–1944 wraz z oryginalnymi dokumentami grabieży*, Kraków 2003, s. 8–9.

² M. K. Schirmer, *Arystokracja. Polskie rody*, Warszawa 2012, s. 60–61.

³ K. Estreicher jr., op. cit., s. 11.

⁴ Stanisław Kossakowski (ur. 27 VI 1901 r. w Wielkiej Brzostowicy, zm. 10 V 1961 r. w Cannes) – syn Józefa Stanisława Kossakowskiego i Marii z Chodkiewiczów. Swoją naukę rozpoczął w rodzinnym domu, następnie kontynuował ją w gimnazjum w Mitawie, Wilnie i Mińsku. Jego naukę przerwała wojna. W 1917 r. przystąpił jako ochotnik do Wojska Polskiego – Pierwszego Korpusu Wschodniego (oddziału wywiadowczego). W roku następnym powrócił do rodzinnego majątku. Kontynuował również naukę w Białymstoku. W 1919 r. wstąpił

pozwoili zachować kilka obrazów z dawnej galerii hrabiów Kossakowskich prezentowanych w ich warszawskiej siedzibie przy ul. Nowy Świat 19⁵.

Zaprezentowany poniżej dokument stanowiący wspomnienie Andrzeja Kossakowskiego⁶, syna Stanisława i Marii z ks. Puzynów⁷ Kossakowskich, dotyczy pokrótce historii warszawskiej galerii malarstwa, a w szczególności

do Korpusu Kadetów w Modlinie, a rok później jako ochotnik dołączył do 10. Pułku Ułanów Litewskich. Po zakończeniu działań wojennych w 1920 r. ukończył szkołę, zdając maturę. Studia z zakresu inżynierii agronomicznej odbył w Akademii Rolniczej w Bydgoszczy, później zaś studiował ekonomię na Uniwersytecie w Poznaniu. W 1933 r. uzyskał stopień porucznika, służąc w 1. Pułku Ułanów Krechowieckich. Do wybuchu II wojny światowej mieszkał w swoim pałacu na Grodzieńszczyźnie. W dwudziestolecie międzywojennym, dzięki sprawnemu zarządzaniu, nastąpił rozkwit ekonomiczny majątku i pobliskich folwarków. Według żony Kossakowskiego, Marii z ks. Puzynów, w latach 1923–1924 jej małżonek starał się o zniesienie ordynacji. 24 sierpnia 1939 r. Stanisław został przydzielony do węzła kolejowego w Lidze jako komendant, skąd 18 września udał się na Litwę i tym samym ratując się przed Armią Czerwoną. Był internowany i przetrzymywany w obozach: Kołatowo, Wiłkowyszki i Kalwaria. Zwolniony został dopiero w 1940 r. Udał się do Generalnego Gubernatorstwa, gdzie przebywała jego żona z dziećmi. Do Wielkiej Brzostowicy już nie powrócił. W następnych latach wojny przebywał w Warszawie. Był żołnierzem Armii Krajowej, w której działał pod pseudonimami: Puziak, Adam, Hak, Inżynier. W czasie powstania warszawskiego był komendantem wojskowym w obrębie pl. Grzybowskiego (zgrupowanie „Chrobry II”), następnie przyłączony został do grupy eksploatacyjno-rekwizycyjnej, a na końcu do 1. Baonu Transportowego. 8 września 1944 r. uczestniczył w obronie Czerniakowa. Po klęsce, 22 września został aresztowany i przewieziony do obozów w Teresinie i Skierniewicach, a następnie do Stalagów: Sandbostel i Lubeka. Przebywał tam do 2 maja 1945 r., po czym wyzwoliła go armia sojusznicza. Po uwolnieniu wstąpił do dywizji gen. S. Maczka, by później we Włoszech przystąpić do 2. Korpusu gen. Władysława Andersa. Z Włoch udał się do Anglii, gdzie przebywał do 1949 r. Problemy zdrowotne wymusiły na nim przeprowadzkę do południowej Francji, gdzie początkowo pracował na wsi w Embanide. Zły stan zdrowia uniemożliwił mu dalszą pracę i w 1954 r. został przyjęty do domu opieki. 10 maja 1961 r. ciężko chory zmarł w Cannes. Pochowany został na tamtejszym cmentarzu. Zob. Archiwum Rodzinne Kossakowskich [dalej: ARK]. Linia Brzostowicka [dalej: LB], A. Kossakowski, Stanisław Kossakowski (1901–1961), k. 1–4.

⁵ Miejsce pochodzenia nieznane.

⁶ Andrzej Kossakowski (ur. 30 VI 1929 r. w Wielkiej Brzostowicy, zm. 27 I 1992 r. w Warszawie) – syn Stanisława hr. Kossakowskiego i Marii z ks. Puzynów; dziedzic majątku Wielka Brzostowica; żołnierz II wojny światowej, uczestnik powstania warszawskiego; polski historyk sztuki, dziennikarz, doktor nauk humanistycznych; dyrektor Stołecznego Biura Wystaw Artystycznych.

⁷ Maria z ks. Puzynów hrabina Kossakowska (ur. 5 XI 1905 r. na Siehieniowiszczyźnie, zm. 20 X 1980 r. w Milanówku) – córka Józefa Edwarda księcia Puzyny i Aleksandry Chrapowickiej, wnuczki Stanisława Kazimierza Kossakowskiego; żona Stanisława, ostatniego właściciela Wielkiej Brzostowicy.

historii jednego z cenniejszych płócien w zbiorach Kossakowskich – „Pejzażu z młynem” – przypisywanego Jacobowi van Ruisdaelowi⁸.

Obecnie wspomnienia te stanowią część Archiwum Rodzinnego Kossakowskich z linii brzostowickiej. Spisane zostały na siedmiu kartach w październiku 1981 roku. W niniejszej edycji źródłowej dokonano redakcji językowej oraz korekty interpunkcji. Wszelkie uwagi i dopiski edytora zamieszczono w nawiasach kwadratowych.

Pejzaż Jacoba van Ruysdael[a] ma ciekawą przeszłość. Trudno dojść, skąd i kiedy trafił do galerii Kossakowskich⁹ w warszawskim pałacu na Nowym Świecie 19¹⁰. Był on jednym z piętnastu najcenniejszych dzieł tej galerii, liczącej 100 płócien, co widać ze specyfikacji dokonanej dn. 4/16 sierpnia 1865 r., gdzie figuruje pod nr 27 lub 35 (dwa obrazy wpisane jako Ruysdael, każdy wyceniony na 1000 rb.)¹¹. Wspomniana specyfikacja była załącznikiem do aktu darowizny dokonanej przez Stanisława Szczęsnego i Aleksandrę z Lavalów

⁸ Jacob van Ruisdael (ur. w 1628 lub 1629 r. w Haarlemie, zm. 14 III 1682 r. tamże) – syn holenderskiego malarza Issacka Gooyera, który razem z bratem Salomonem zmienili nazwisko na Ruisdael. Od samego początku Jacob chciał być malarzem. W 1648 r. młodego Jacoba przyjęto do haarlemskiego cechu św. Łukasza. Po dwóch latach nauki opuścił rodzinny dom i udał się na studia do wschodniej Holandii i Nadrenii. Po podróżach ze swoim przyjacielem, Claesem Berchem, na stałe osiadł w Amsterdamie. Tam też otworzył swoją pracownię malarską. Obrazy Ruisdaela sprzedawały się bardzo dobrze, co pozwoliło artyście na dogodne życie. W 1676 r. Jacob ukończył studia na Uniwersytecie w Caen na kierunku medycznym. Uzyskał wówczas tytuł doktora medycyny. Do końca życia pozostał kawalerem. Jacob Ruisdael uznawany jest za najwybitniejszego holenderskiego pejzażystę. Jego zainteresowania koncentrowały się wokół natury, malował głównie: lasy, widoki morskie, równiny, widoki miast, wodospady oraz zimowe krajobrazy. Zob. *Słownik malarstwa holenderskiego i flamandzkiego*, red. R. Genaille, Warszawa 1975, s. 37; S. Silve, *Jacob van Ruisdael. An old master comes into his own*, „Harvard Magazine”, 1892, t. 84, nr 3, s. 26–31.

⁹ O historii galerii warszawskiej hrabiów Kossakowskich zob. M. Klempert, *Historia galerii obrazów pałacu warszawskiego hrabiów Kossakowskich*, „Meritum”, 2017, t. 9, s. 81–94.

¹⁰ Warszawski pałac przy ul. Nowy Świat 19 stał się własnością hrabiny Aleksandry de Laval de la Loubrierie w 1853 r. Szerzej zob. T. S. Jaroszewski, *Pałac Kossakowskich*, Warszawa 1977; M. Klempert, *Warszawska siedziba Kossakowskich*, [w:] *Doktoranckie spotkania z historią*, t. 2, red. M. Klempert, K. A. Kierski, S. Nowakowski, Warszawa 2016, s. 101–112.

¹¹ Archiwum Państwowe w Warszawie. Oddział w Pułtusku [dalej: APW. OP], sygn. Hipoteka 1891, Nr 1265A, Księga hipoteczna pałacu przy Nowym Świecie 19 [dalej: KhpNŚ19], Specyfikacja obrazów do Tajnego Radcy Stanisława hrabiego Kossakowskiego i małżonki jego Alexandry z hrabiów de Laval hrabiny Kossakowskiej należących, do aktu na dniu $\frac{4}{16}$ Sierpnia 1865 roku przed Zielińskim Rejentem zdziałanego, k. 245–247.

Kossakowskich¹² na rzecz ich syna Stanisława Kazimierza Kossakowskiego¹³, a dotyczącej pałacu na N. Świecie wraz ze znajdującą się w nim galerią. W chwili spisywania tej notatki mam przed sobą kserokopię w[yzżej] w[ymienionych] dokumentów, których oryginały znajdują się w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie¹⁴. O galerii tej interesująco pisze Tadeusz S[tefan] Jaroszewski¹⁵ w wydanej w 1977 r. monografii pt. „Pałac Kossakowskich”. Krzysztof Górski¹⁶ ustalił, że b[ardzo] wiele spośród obrazów pochodziło ze zbiorów Lavalów w Petersburgu¹⁷ – można przypuszczać, że obraz Ruysdaela stąd właśnie przeszedł w ręce Kossakowskich. Może za tym przemawiać fakt, że we wspomnianym akcie darowizny podkreślano, iż galeria w 1/3 stanowi własność Aleksandry z Lavalów, a w 2/3 jej męża St[anisława] Szczęsnego, przy czym części te wycenione zostały odpowiednio na 20.315 rb. i 27.170 rb.¹⁸, co świadczy, że w posagu Lavalówny przeważały cenniejsze obrazy.

-
- ¹² Stanisław Szczęsny i Aleksandra Kossakowscy w 1865 r. uczynili akt darowizny warszawskiego pałacu swojemu synowi, Stanisławowi Kazimierzowi. Poza pałacem Kossakowscy ofiarowali synowi również galerię obrazów. Zob. M. Klempert, *Warszawska siedziba*, s. 109.
- ¹³ Stanisław Kazimierz Kossakowski (ur. 3 VII 1837 r. w Wojtkuszkach, zm. 4 XI 1905 r. tamże) – syn Stanisława Szczęsnego Kossakowskiego, ostatniego prezesa Heroldii Królestwa Polskiego, i Aleksandry de Laval. Szerzej zob. W. Dworzaczek, *Kossakowski Stanisław Kazimierz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* [dalej: PSB], t. 14, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 287–288; M. Klempert, *Działalność Stanisława Kazimierza Kossakowskiego*, [w:] *Między irredentą a kolaboracją. Ugoda, legalizm a lojalizm „Dusza Urzędnika” – ludzie*, red. A. Szmyt, Olsztyn 2015, s. 141–161.
- ¹⁴ Dokumenty te obecnie znajdują się w Archiwum Państwowym w Warszawie, Oddział w Pułtusk.
- ¹⁵ Tadeusz Stefan Jaroszewski (ur. 17 X 1931 r. w Warszawie, zm. 28 VII 2000 r. tamże) – profesor Uniwersytetu Warszawskiego, historyk sztuki. W swoich badaniach zajmował się m.in. warszawskim pałacem Kossakowskich oraz usytuowaną w nim galerią obrazów.
- ¹⁶ Krzysztof Maria Górski (ur. 25 X 1918 r. w Warszawie, zm. 18 X 1993 r. w Genewie) – syn Pawła Stanisława Górskiego i Gabrieli hrabiny Kossakowskiej; wnuk Stanisława Kazimierza Kossakowskiego.
- ¹⁷ Nie jest znany dokładny zapis umowy małżeńskiej pomiędzy Lavalami a Kossakowskimi. Tym samym nie można stwierdzić, które płótna otrzymała Aleksandra w posagu oraz przy późniejszym podziale majątku po śmierci matki Lavalowej, Aleksandry z Kozickich hrabiny de Laval. Szerzej zob. B. de Tredern, *Les Passeurs de la Volga au temps de Pierre le Grand, et leurs descendants*, t. 2, Aix-en-Provence 2014, s. 192; *Układ rodziny... hrabiów Kossakowskich po śmierci Aleksandry Lavalów Kossakowskiej z 18/30 czerwca 1886 roku*, wstęp i oprac. M. Klempert, „Meritum”, 2016, t. 8, s. 442–445.
- ¹⁸ APW. OP, sygn. Hipoteka 1891, Nr 1265A, KhpNS19, Akt darowizny pałacu przy ul. Nowy Świat 19 oraz galerii obrazów przez Stanisława Szczęsnego i Aleksandrę de Laval Kossakowskich synowi Stanisławowi Kazimierzowi, k. 240.

Stanisław Kazimierz Kossakowski w testamencie spisanym dnia 1/14 października 1905 r. zdecydował:

Galerię obrazów znajdującą się w Wielkiej sali herbowej, a w części saloniku czerwonym w Warszawie [...] zapisuję na własność synowi mojemu najstarszemu Józefowi¹⁹, prosząc go aby w całości, po jego najdłuższym życiu stała się własnością wnuka mojego Stanisława, syna Józefa²⁰.

Wraz z innymi – obraz Ruysdaela został więc przez mojego dziadka Józefa przewieziony po śmierci ojca do Wielkiej Brzostowicy²¹. Nie wiem dokładnie, jakie były perypetie brzostowickiej galerii w czasie wojen 1914–1920 r., z opowiadań rodziców pamiętam, że w celu uchronienia ich przed zniszczeniem, dziadek mój część z nich, a może wszystkie przewiózł do Petersburga. Gdzie tam były zdeponowane i kiedy do Brzostowicy wróciły – nie wiem. Również z czasów mojego dzieciństwa nie pamiętam pejzażu Ruysdaela, choć pamiętam wiele innych obrazów i miejsca, gdzie wisiały. Może nie zauważyłem go, bo był niewielki i ciemny i treściowo nie przedstawiał nic interesującego dla kilkuletniego chłopaka?

Po śmierci mojego dziadka w 1916 r. – majątek brzostowicki wraz z galerią odziedziczył mój ojciec. Do obrazu Ruysdaela przywiązywał on szczególne znaczenie – uważał, iż jest to jeden z najcenniejszych jego obrazów. Gdy więc w II połowie lat 30-tych zaczynało się zanosić na jakieś niedobre wydarzenia, mój ojciec na wszelki wypadek zdeponował ten obraz u swojej siostry Zofii Bonieckiej²² w pałacu Bonieckich w Warszawie na N[owym] Świecie róg Wareckiej. Sądzę, że dzięki temu obraz ten wisi w tej chwili u mnie na ścianie.

¹⁹ Józef Stanisław Kossakowski (ur. 24 X 1866 r. w Warszawie, zm. 4 VI 1916 r. w Petersburgu) – najstarszy syn Stanisława Kazimierza Kossakowskiego i jego pierwszej żony, Aleksandry Karoliny z hrabiów Chodkiewiczów. 20 X 1891 r. poślubił Marię Chodkiewiczównę, córkę Jana Karola Gustawa Chodkiewicza oraz Oktawii Falkowskiej. Ślub odbył się w Młynowie, majątku Chodkiewiczów. Józef Stanisław w spadku po ojcu otrzymał majątek ordynacki na Lachowiczach oraz Wielką Brzostowicę, w której wybudował nowy pałac w latach 1899–1901. Zob. Litewska Biblioteka Narodowa, Archiwum Kossakowskich, F99–32, Rocznicy urodzin, małżeństw, śmierci i imienin, k. 2; Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, Dokumenty Stanisława Kazimierza Kossakowskiego, F110–4, Le Libre des Souvenirs Lucjana Aleksandra Morawskiego z odręcznymi notatkami Kossakowskich z datami rocznic, k. 158r; M. Klempert, *Wielka Brzostowica – dobra Kossakowskich na Grodzieńszczyźnie*, „Meritum”, 2016, t. 8, s. 191–210.

²⁰ ARK. LB, Odpis testamentu Stanisława Kazimierza Kossakowskiego, k. 5.

²¹ Tj. w 1905 r.

²² Zofia Anna Fredro-Boniecka z d. Kossakowska (ur. 9 VIII 1908 r. w Wielkiej Brzostowicy, zm. 28 XI 1975 r. w Londynie) – córka Józefa Stanisława Kossakowskiego i Marii z Chodkiewiczów. 7 II 1928 r. poślubiła w Warszawie Edwarda Jana Fredro-Bonieckiego.

We wrześniu 1939 r. niemiecka bomba trafiła pałac Bonieckich, a może to była bomba radziecka w czerwcu 1941 r. w czasie pierwszego nalotu, dość że pałac lekko ucierpiał, ale salon, w którym wisiał Ruysdael, ocalał. Gdy zostaliśmy wiosną 1943 r. przesiedleni z ul. Szopena, gdzie urządzono tzw. dzielnicę niemiecką, do pożydowskiego mieszkania przy pl. Grzybowskiem 14 – moi rodzice powiesili ten obraz w swoim pokoju. Wtedy dopiero zacząłem zauważać go, a właściwie jego grubą gipsową złotą ramę.

Na pl. Grzybowskiem bywał czasami mój dziadek Józef Puzyna²³, mieszkający wówczas na Mazowieckiej 4, bywał również Bohdan Marconi²⁴. Obaj panowie byli znawcami sztuki, z tym że Marconi był wybitnym fachowcem, mój dziadek zaś tylko doświadczonym amatorem. Pejzaż Ruysdaela wzbudzał ich ostre kontrowersje, gdyż Marconi kwestionował autentyczność obrazu, która dla mojego dziadka była oczywista. Przeciwno oryginalności tego płótna przemawiać miało maleńkie pasemko zieleni w głębi, gdyż „żaden Ruysdael

²³ Józef Edward Puzyna (ur. 12 IX 1878 r. w Hrymiaczu, zm. 20 I 1949 r. w Częstochowie) – syn Józefa Adolfa Puzyny i Marii Tekli Okwietko-Szyszłło. W 1898 r. ukończył szkołę średnią w Warszawie, a następnie przeniósł się do Fryburga w Szwajcarii, gdzie kontynuował naukę na tamtejszym Uniwersytecie. Studia ukończył z tytułem doktora filozofii. Za granicą mieszkał 20 lat, po czym po zakończeniu I wojny światowej powrócił do Polski. W niepodległym kraju rozpoczął pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W 1933 r. wycofał się z życia politycznego i osiadł w majątku zięcia, Stanisława Kossakowskiego, w Wielkiej Brzostowicy. Przebywając na Grodzieńszczyźnie, Puzyna realizował swoje zainteresowania badaniami genealogicznymi oraz zajmował się filatelistyką. Rodzinny spokój przerwał wybuch II wojny światowej i zajęcie majątku przez Sowieców. Część rodziny uciekła z Wielkiej Brzostowicy do Warszawy. Tam Józef Puzyna mieszkał do wybuchu powstania warszawskiego. W 1944 r. zdecydował się opuścić stolicę i wyjechał do Częstochowy. 1 XII 1945 r. rozpoczął pracę na Wydziale Kultury i Sztuki. Pasjonował się historią, genealogią, literaturą i sztuką. Pozostawił po sobie pamiętniki: *Opowieści o moich stronach rodzinnych* i *Historia naszej rodziny* przechowywane obecnie przez jego spadkobierców.

²⁴ Bohdan Marconi (ur. 14 I 1894 r. w Warszawie, zm. 15 I 1975 r. tamże) – syn Władysława Marconiego i Kazimiery Kolberg. Po zakończonej edukacji w szkole średniej wyjechał na zagraniczne studia do Berlina, a następnie udał się do Paryża, by rozpocząć studia malarskie w Narodowej Szkole Sztuk Pięknych. Ukończył je w Warszawie w Szkole Sztuk Pięknych. W trakcie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. walczył na froncie litewsko-białoruskim. Po wojnie w odrodzonym państwie polskim pracował jako konserwator i restaurator w Muzeum Narodowym w Warszawie, w pracowni malarstwa. W 1947 r. uzyskał tytuł profesora Akademii Sztuk Pięknych, gdzie również wykładał konserwację malarstwa. Profesor Marconi pozostawił po sobie zbiór esejów oraz wspomnienia wojenne, które zostały wydane w 1982 r. Zob. L. Krzyżanowski, *Marconi Bohdan*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, z. 1, red. H. Kondziela, H. Krzyżanowska, M. Kurzątkowski, Poznań 2000; B. Marconi, *O sztuce konserwacji*, wybór i oprac. J. Bursze, Warszawa 1982; K. Nowiński, *Prof. Bohdan Marconi, „Ochrona Zabytków”*, 1975, 28/3–4, s. 262–263.

nigdy takiej zieleni nie stosował”. Krewcy panowie tak zaangażowali się w spór, że w pewnym momencie poobrażali się na siebie i na jakiś czas stosunki między nimi zostały zerwane.

Pierwszego października 1944 r., w przeddzień kapitulacji Powstania, zaszedłem do mieszkania na pl. Grzybowski, aby je pożegnać i wziąć ze sobą to i owo na przewidywaną tułaczkę po opuszczeniu Warszawy. Dom stał niezniszczony, w mieszkaniu tylko oczywiście brakowało szyb, wszystko było na swoich miejscach. Nazajutrz wyszedłem z Warszawy. Po upadku Powstania, Niemcy systematycznie niszcząc, co się tylko dało, nie zapomnieli i o tym domu. Wczesną wiosną 1945 r. zastaliśmy tylko wypalone kikuty murów. Na całą zawartość mieszkania położyliśmy naturalnie krzyżyk, nie pierwszy zresztą raz w czasie tej wojny.

Kilka lat później, wiosną 1950 r., pracowałem jakiś czas w Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków, która mieściła się w gmachu „Zachęty”²⁵. Wprawdzie byłem studentem I roku historii sztuki, ale moja praca nie miała żadnego bezpośredniego związku ze sztuką. Polegała natomiast na przewalaniu tysięcy arcynudnych druczków, formularzy, zestawień itp. W Sali Matejkowskiej „Zachęty”, a także w poprzedzającej ją Sali Narutowiczowskiej było wówczas królestwo prof. Marconiego. Tam pod jego kierunkiem poddawano konserwacji ocalałe, ale bardzo zniszczone płótna, m.in. sam „Grunwald” Matejki, tam urzędowała centralna komisja zakupów, która skupowała dzieła sztuki z przeznaczeniem do zbiorów muzealnych. Pewnego dnia profesor odwołał mnie od mojej papierkowej pracy i z tajemniczą miną zaprowadził mnie do miejsca, gdzie pod ścianą stało mnóstwo różnych obrazów. Wskazując jeden z nich, stary holenderski pejzaż bez ramy, spytał, czy ten obraz coś mi mówi? „Absolutnie nic” – o[d]powiedziałem. „Ale mnie mówi – zaśmiał się Marconi – bo ten obraz, uchodzący za Ruysdaela, wisiał w waszym mieszkaniu na placu Grzybowski i tam go widywałem. Proszę opowiedzieć matce, że pan widział dziś u mnie ten obraz”. Moja matka natychmiast nazajutrz pośpieszyła do „Zachęty” i ze wzruszeniem ujrzała obraz, od dawna uznany za zniszczony.

²⁵ Zachęta Narodowa Galeria Sztuki – obecnie galeria sztuki w Warszawie, mająca swoją siedzibę przy pl. Stanisława Małachowskiego 3. Misją Zachęty jest organizacja wystaw – indywidualnych i zbiorowych oraz promocja sztuki. Początkowo funkcjonowała jako Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, które powstało w Warszawie w 1860 r. Założycielami zaś byli: Aleksander Lesser, Wojciech Garson, Alfred Schouppé i Ksawery Kaniewski. Zadaniem Towarzystwa było popularyzowanie sztuki polskiej, pomoc artystom oraz organizowanie wystaw. Pierwszym przewodniczącym/kuratorem Zachęty został Paweł Muchanow. Szerzej zob. Zachęta Narodowa Galeria Sztuki, sygn. MZ-zach 38, *Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie*.

Okazało się, że został on zgłoszony do komisji zakupów przez niejakiego Tomasza Mętlewicza, który zajmował się handlem dziełami sztuki.

Za namową B[ohdana] Marconiego moja matka udała się do niego, aby wyjaśnić sprawę obrazu, ale już po kilku pierwszych słowach Mętlewicz przerwał i oświadczył: „Skoro pani twierdzi, a prof. Marconi może poświadczyć, że jest to pani obraz – z pewnością pani ma rację. Proszę go sobie zabrać”. W jaki sposób obraz trafił do niego, Mętlewicz nie chciał mówić, stwierdził tylko ogólnikowo, że „ktoś z Zachodu mu to przywiózł”. Z Zachodu – oznaczało szaber z Ziemi Odzyskanych. A więc można przypuszczać, że przed spaleniem naszego domu jakiś Niemiec zabrał sobie Ruysdaela, zawiózł do swego domu gdzieś na Śląsku czy Pomorzu, a z kolei polski szabrownik po wojnie przywiózł go do Warszawy jako mienie ponemieckie. Mętlewicz nie żądał żadnego zwrotu ceny, którą zapłacił szabrownikowi, prosił tylko, aby moja matka zechciała zwrócić poniesione przez niego koszty konserwacji, co też chętnie uczyniła. Na jego życzenie moja matka napisała oświadczenie, którego brulion pisany ręką Mętlewicza mam w swoim archiwum, a które brzmiało:

Warszawa, dn. 16 V [19]50. WPan Tomasz Mętlewicz w/m. Niniejszym stwierdzam, że w dniu dzisiejszym wrócił mi Pan bezpłatnie obraz olejny na płótnie „Krajobraz z młynem” szkoły Ruisdaela, który, zgodnie z Pańskim oświadczeniem nabył Pan w swoim czasie w najlepszej wierze od osoby trzeciej, a który, jak stwierdzili obecnie świadkowie, okazał się moją własnością, utraconą podczas wojny i uszkodzoną. Dziękując Panu za załatwienie tej sprawy z rzetelnością, wypłacam Panu jednocześnie zł. 10.000 tytułem zwrotu wydatku poniesionego przez Pana na odrestaurowanie pomienionego obrazu²⁶.

Prof. Marconi sądził, że Mętlewicz tak chętnie i bez trudności uznał Mamy tytuł własności i co rychlej oddał obraz, gdyż musiał mieć w tych czasach więcej podobnych spraw i nie zależało mu na robieniu szumu wokół własnej osoby. Nie jest to wykluczone, zwłaszcza w świetle znacznie późniejszych wydarzeń, gdyż tenże Mętlewicz okazał się jednym z czołowych aferzystów zajmujących się przez lata nielegalnym wywozem dzieł sztuki z Polski za granicę. Kierowany przez niego wieloosobowy i doskonale zorganizowany gang został wreszcie ujęty i gdzieś w połowie lat 70-tych, a więc w ćwierć wieku po sprawie naszego obrazu, Mętlewicz otrzymał bardzo wysoką karę więzienia.

Tymczasem pejzaż Ruysdaela zawisł z wielkimi honorami w zajmowanym przez nas pokoju w Milanówku pod ówczesnym adresem Kościuszki 56, później zmienionym na Letniczą 2a. W tym pokoju wisiał on do dnia śmierci mojej

²⁶ ARK. LB, List Tomasza Mętlewicza do Marii z ks. Puzynów Kossakowskiej z dn. 16 V 1950 r.

matki w październiku 1980 r., następnie zabrałem go do naszego mieszkania przy ul. M. Dąbrowskiej w Warszawie.

Szereg lat po odzyskaniu Ruysdaela, gdzieś koło 1960 r., prof. Marconi poprosił nas o wypożyczenie mu tego obrazu, gdyż – jak twierdził – pragnie wreszcie dokładnie go zbadać i sprawdzić wiarygodność autorstwa. Mając do dyspozycji wszelkie nowoczesne metody badań, aparaty, lampy, laboratoria itp. – Marconi mógł rzeczywiście dokonać autentycznej ekspertyzy obrazu, który – jak widać – przez lata go intrygował. Po kilku miesiącach profesor orzekł, że mamy do czynienia z bardzo ciekawym falsyfikatem. Nie wspomniał już o dyskusyjnej ongiś zieleni, stwierdził tylko, że analiza chemiczna bieli użytej w tym obrazie wyklucza autorstwo któregokolwiek z Ruysdaeli, wskazuje natomiast na tożsamość z bielą wytwarzaną i stosowaną jedynie przez Wilhelma Kobella²⁷. Można przypuszczać, że wybitny pejzażysta XVIII–XIX w. Kobell – o którym nota bene nigdy nie było wiadomo, aby fałszował obrazy – chciał spróbować swych umiejętności imitatorskich w odniesieniu do dawnego klasycznego malarstwa, lub po prostu pragnął zabawić siebie i może swoje otoczenie doskonałą podróbką dawnego mistrza. Marconi dodał, że chętnie odkupiłby ten obraz, aby móc pokazywać swym studentom fascynujący i jedyny w swoim rodzaju przykład falsyfikatu dzieła wybitnego malarza, wykonanego przez innego wybitnego malarza. Niestety, środki, jakimi mogłaby na ten cel dysponować Akademia Sztuk Pięknych, były zbyt szczupłe w stosunku do wartości obrazu, profesor poprzestał więc jedynie na marzeniach. Szkoda, że nie poprosiłem prof. Marconiego, aby opinię swą dał mi na piśmie, z pewnością chętnie by to uczynił, tymczasem zmarł w 1975 r. i pozostał jedynie ustny przekaz jego ekspertyzy.

Opinia Bohdana Marconiego wzbudza kontrowersje. Tadeusz S. Jaroszewski na podstawie autopsji uważa, że jest to z całą pewnością oryginał. Również

²⁷ Wilhelm Kobell (ur. 6 IV 1766 r. w Mannheim, zm. 15 VII 1853 r. w Monachium) – syn malarza Ferdynanda Kobella i Marii Anny Lederer. Początkowo Wilhelm kształcił się w domu pod okiem ojca, po czym rozpoczął u niego pracę w warsztacie. To właśnie w rodzinnym zakładzie powstały pierwsze prace malarza, m.in. krajobrazy, pejzaże, portrety. W 1789 r. Kobell wyjechał do Monachium, a już dwa lata później został doceniony przez elektorów z dynastii Wittelsbachów. Karol Teodor w 1791 r. zagwarantował Wilhelmowi stypendium w wysokości 400 guldenów na podróże do Włoch, Anglii i akademii w Berlinie. Wojny napoleońskie przerwały podróże malarza, który powrócił do Monachium i rozpoczął pracę na dworze bawarskim jako nadworny malarz. Przebywając w bawarskiej stolicy, poznał swoją żonę, Mariannę von Krempelhuber. W 1808 r. Kobell został mianowany honorowym członkiem wiedeńskiej akademii. Za zasługi i pracę odznaczono go Krzyżem Kawalerskim Zasługi. Zob. S. Wichmann, *Kobell, Wilhelm von*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, t. 12, Berlin 1980, s. 240–242.

Mirosław Kijowicz²⁸ – opierając się zarówno na swej wiedzy historyka sztuki, jak i na tzw. „nosie” – jest przekonany o autentyczności obrazu. Obaj – jeden niezależnie od drugiego – poddają w wątpliwość orzeczenie starego profesora, twierdząc, że nie zawsze bywał on nieomylny. Moje osobiste studia porównawcze w wielu galeriach europejskich mogłyby wskazywać również na rzeczywiste autorstwo J. Ruysdaela. Należałoby obraz poddać ponownej ekspertyzie wybitnego fachowca – autorytetu w sprawach malarstwa holenderskiego XVII w., nie widzę jednak obecnie w Polsce właściwej osoby.

Warszawa, październik 1981 r.

Andrzej Kossakowski

²⁸Mirosław Kijowicz (ur. 8 V 1929 r. w Petersburgu (Leningradzie), zm. 28 X 1999 r. w Wyszkanie) – reżyser filmowy, krytyk, wykładowca w łódzkiej szkole filmowej oraz malarz. W 1955 r. ukończył studia na wydziale historii sztuki Uniwersytetu Warszawskiego, a w 1961 r. malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W latach 1956–1959 pracował jako krytyk, współpracując z pismami kulturalnymi. Jednocześnie zajmował się tworzeniem filmów animowanych. Jego pierwszy, profesjonalny film animowany to „Arlekin”. Zob. <<http://culture.pl/pl/tworca/miroslaw-kijowicz>, 28 V 2017>.